

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, piątek 14 listopada 1930 r.

Nr. 261.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. Wypadki w Małopolsce Wschodniej. — Polska a Litwa. — Polska a Niemcy. Sprawa rewizji granic. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrojenia. Francja a Niemcy. — Mocarstwa a Z. S. R. R. Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna na Litwie. Sprawa kłajpedzka. — Państwa bałkańskie. — Daleki Wschód. — Różne.

### SPRAWY POLSKIE

#### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. WYPADKI W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Tryzub. 9.XI, (emigr. pismo ukraińskie) poświęca stosunkom polsko - ukraińskim artykuł wstępny, następującej treści: Smutne wypadki w Małopolsce Wschodniej (Galicji Wschodniej) wywołały olbrzymie wrażenie wśród emigracji ukraińskiej. Uważamy za konieczne zwrócić się z tego powodu z apelem do emigracji i do wszystkich rodaków, przebywających na obczyźnie, aby nie zapominali, że podstawowym zadaniem emigracji ukraińskiej jest walka o własną państwowość. Różni demagodzy, którzy zawsze występowali przeciwko koncepcji Ukraińskiej Republiki Ludowej, obecnie wykorzystują niedawne wypadki, aby powiększyć agitację demagogiczną i udowodnić niemożliwość porozumienia z Polską. Odpowiedź nasza jest jasna — prowadzić będziemy nadal walkę o naszą państwowość i konsekwentnie szukać porozumienia ze wszystkimi państwami zachodnimi, które jedynie mogą zrozumieć szkodliwość odnowienia wielkiej niepodzielnej Rosji. Najbliżsi sąsiedzi Ukrainy Polska i Rumunia posiadają poważne znaczenie dla sprawy ukraińskiej chociażby dlatego, że bezpośrednio graniczą z Ukrainą radziecką, że interesy tych krajów łączą się z interesami niepodległej Ukraińskiej Republiki Ludowej. Jakibądź rozdrzeń lub tarcie na naszej walce o niepodległość, jak swego czasu miało to miejsce w 1919-ym roku. Niemniej od Ukraińców innych prądów politycznych reagujemy na krzywdę, doznana przez naszych rodaków, lecz uczucie państwowe stawiamy ponad wszystko. Przed nami główne zadanie — wyzwolenie z pod jarzma Moskwy Ukrainy i odnowienie jej niepodległości państwowej.

Prasa litewska z 12.XI, zamieszcza p. n. „Masowe aresztowania w Polsce” komunikat ag. „Elty” o

dokonanych ostatnio w Polsce aresztowaniach w Małopolsce wschodniej przeszło 1000 Ukraińców. Pomimo stosowanego teroru, Polacy nie mogą — wg. komunikatu — uśmierzyć działalności Ukraińców i t. np. w Białej, pomimo zastosowanych przez policję polską ostrych środków, Polakom nie udało się rozpuścić wiecu Ukraińców, w którym wzięło udział około 3.000 osób.

#### POLSKA A LITWA.

Rytas 12.XI, w art. wst. nawiązuje do wiadomości, podanych przez prasę litewską i zagraniczną o udaniu się litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa do Paryża w celu omówienia z sekretarzem generalnym Ligi Nar. Quinones de Leon'em sprawy otwarcia tranzytu towarów polskich przez Litwę i pisze, że sprawa sporu litewsko - polskiego stała się na terenie Ligi sprawą czysto techniczną i dlatego też należy spodziewać się, że Liga Narodów poweźmie na najbliższej sesji ostateczną decyzję w sprawie nawiązania stosunków komunikacyjnych pomiędzy Litwą a Polską. Wg. „Rytasa” spór polsko - litewski dobiega końca. Rzeczą jest jasną, że projekt komisji tranzytowej Ligi nie jest przychylny dla Litwy już chociażby z tego względu, że nie uwzględniono w nim problemu wileńskiego, a całą sprawę sporu litewsko - polskiego potraktowano wyłącznie w płaszczyźnie nawiązania stosunków ekonomicznych pomiędzy obu państwami. Wg. „Rytasa”, sprawa nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską jest przesądzona, gdyż „Liga zmusi Litwę do spełnienia życzeń polskich”. Nawiązanie zaś komunikacji tranzytowej z konieczności pociągnie za sobą nawiązanie stosunków konsularnych. „Małe, wewnątrz nieskonsolidowane państwo, jakim jest Litwa, nie trudno będzie zmusić różnemi, nawet pośredniemi, środkami do ustepliwości”.

W drugiej części artykułu dziennik wskazuje na zupełne opanowanie przez Rzeszę kraju kłajpedzkie-







go, przyczem podkreśla, że nie należy spodziewać się ze strony Niemiec żadnych ustępstw w sprawie złożonej przez nie skargi w Lidze, dotyczącej nierozwiązanych jeszcze zagadnień ekonomicz. i finansowych kraju kłajpedzkiego. Niemcy, kierowane przez hitlerowców, dążą wszelkimi siłami do rewizji układu wersalskiego i jako pierwszy etap tej rewizji wybrali obszar kłajpedzki, dający się w obecnych warunkach politycznych najłatwiej odzyskać. Rząd litewski nie może spodziewać się ze strony Rzeszy żadnego rozsądnego kompromisu w sprawie kłajpedzkiej, gdyż Niemcy, zachęcane przez Mussoliniego do rewizji traktatów, nigdy nie ominą okazji zrobienia wyłomu w najsłabszym ich miejscu, nie bronionem przez mocarstwa. „Polityka zagraniczna Litwy znalazła się w nadzwyczaj trudnym położeniu. Politycy litewscy niewątpliwie rozumieją, że polityka zagraniczna znajduje się w wielkiej zależności od sytuacji wewnętrznej kraju”.

*Rytas 11.XI*, zamieszcza list otwarty J. Gabrysa, b. generalnego sekretarza „Wielkiego Sejmu Wileńskiego” (z r. 1905 — przyp. red. „Przeglądu”), nawołujący uczestników tego sejmiku do zebrania się, celem uczczenia 25-cioletniej rocznicy jego zwołania. Gabrys wysuwa propozycję, by b. uczestnicy sejmiku, przebywający w „okupowanej Litwie” zebrali się celem uczczenia 25-letniej rocznicy sejmiku w Wilnie, zaś przebywający na Litwie — w Kownie. Inicjatywę zwołania b. uczestników sejmiku do Wilna powinni wziąć na siebie — zdaniem Gabrysa — ks. D. Viskanta, dr. Szlapelis i dr. Alseika. Zwołanie obydwu zjazdów uczestników „Sejmiku Wileńskiego” będzie miało dla Litwy — wg. Gabrysa — wielkie znaczenie, gdyż za granicą dowie się, jakie kulturalne i polityczne znaczenie ma Wilno dla narodu litewskiego. Pozatem Gabrys wskazuje na konieczność informowania opinii litewskiej i zagranicznej o tem, że „Sejm Wileński” wysuwał wówczas jako najważniejsze zadanie narodu litewskiego — „złączenie wszystkich ziem litewskich w jedną całość — w państwo litewskie, a to by Litwa nie była popychadłem, lecz by zajęła w gronie państw odpowiadające jej miejsce podobnie, jak to było za czasów W. ks. Witolda”.

## **POLSKA A NIEMCY. SPRAWA REWIZJI GRANIC.**

*Deutsche Allgemeine Zeitung 14.XI*, zamieszcza obszerny art. wst. p. n. „Rewizja granic na Wschodzie”. Autor dr. W. Norden, prof. uniwersytetu berlińskiego, pisze, że „kwestja rewizyjna” nie polega dla Niemiec jedynie na zagadnieniu spłat reparacyjnych, lecz w równej mierze i na zagadnieniu granic. Dr. Norden w rozważaniach swych dochodzi do wniosku, iż kwestja „korytarza” i „prowincji poznańskiej” jest dla Niemiec bez porównania ważniejszą, niż kwestja Alzacji i Lotaryngji, bowiem gdy na zachodzie „amputowano jedynie jeden członek, bez którego ca-

ły korpus powoli uczy się obywać” — Polska oderwała Niemcom „organ niezbędny do ich egzystencji” i „trafiła je w samo serce”. W dalszym ciągu autor, który specjalnie zwiedzał Pomorze i Poznańskie, by przekonać się osobiście o nastrojach ludności, pisze: Inteligencja, zamieszkująca miasta „korytarza” sympatyzuje naprawdę z Polską, szerokie jednak masy ludności — także i tej, która mówi po polsku — uważają Niemcy za „utraconą ojczyznę”. Częściową tego przyczyną jest panujące tam przekonanie, iż w Niemczech istnieją lepsze warunki gospodarcze i socjalne. Niemcy nie powinny zapominać tego, że o ile ludność w wieku dojrzałym uważa istniejące położenie jedynie za stan przejściowy, za pewnego rodzaju „prowizorium” — to młodzież uczy się w szkołach polskich, i wraz z dorastaniem tej nowej generacji giną ostatni przedstawiciele obecnych „pomorzan”. W ten sposób także i czas pracuje dla Polski. To samo, w całej rozciągłości powiedzieć można i o Poznańskim, którego główne miasto, Poznań, jest — wg. autora — jakgdyby „obrazem niemieckiego prowincjonalnego miasta”.

Omawiany ludnościowo - psychologiczny i polityczny moment nie jest jednak dla Niemiec rzeczą najważniejszą, — twierdzi dr. Norton; główną rolę odgrywa tu fakt oderwania od Niemiec części ich terytorjum. Kwestja „korytarza” jest bezwątpienia bardziej żywotną od zagadnienia „prowincji poznańskiej”, gdy bowiem ta ostatnia wciną się jedynie w terytorjum Niemiec, „korytarz” dzieli to terytorjum na dwie części. Jedynym wyjściem dla Niemiec jest wyrównanie swych granic.

*L'Ere Nouvelle 12.XI*, zamieszcza artykuł E. Mielliet'a deputowanego z Belfort o rewizji traktatów i polskim Pomorzu. Mielliet uważa tę myśl za niemożliwą już dla tej przyczyny, że w Polsce nikt ani przez chwilę nie myśli zgodzić się na ustąpienie rdzennie polskiej ziemi, zamieszkałej przez Polaków. Polacy będą bronić swego prawa do ostatniej kropli krwi. Wszelkie więc sugerowanie idei rewizji prowadzi wprost do wojny, która wciągnęłaby wszystkie inne narody europejskie, co oznaczałoby samobójstwo Europy. Że Niemcy dążą świadomie do takiej międzynarodowej katastrofy, z której wyciągnęłyby mogli korzyści zabierając przemocą polskie ziemie, odebrane im po wojnie, to dla autora jest jeszcze może zrozumiałe, nie może on jednak pojąć, że popiera rewizję Mussolini, wobec tego, że Włochy musiałyby źle wyjść na tej imprezie.

*Gazette de Lausanne 11.XI*, zamieszcza nieopisaną korespondencję z Warszawy, w której omawiając wciąż kwestję rewizji traktatów, szczegółowo analizuje ją pod względem historycznym, etnicznym i ekonomicznym i przychodzi do przekonania, że niczem nieuzasadnione żądania niemieckie muszą spotkać się z niewzruszonym protestem całej Polski. Nie należy czynić sobie pod tym względem żadnych iluzji.

## **ZAGADNIENIA OGÓLNE**

### **SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A NIEMCY.**

*Journal des Débats 12.XI*, zamieszcza artykuł J. M. Bourges'a o niemieckich pretensjach w zakresie

rozbrojenia. Teza, którą Niemcy przygotowują na wielką konferencję rozbrojeniową i na zasadzie której opierając się na art. 8 paktu chcą żądać rozbrojenia innych lub „prawa” zbrojenia dla siebie — nie wytrzymuje krytyki, gdyż to ich „prawo” nie jest pra-







wem absolutnem lecz wypływa z obowiązku dla Niemiec wypełnienia stypulacji traktatu wersalskiego. Niemcy przez cały czas, od chwili, kiedy faktycznie przestała funkcjonować komisja kontrolująca łamały te zobowiązania pod każdym względem, a więc na ogólnej konferencji rozbrojeniowej należy odpowiedzieć im przez kateryczne żądanie doprowadzenia stanu ich armji do warunków, wymienionych w traktacie.

*L'Echo de Paris 12.XI.* przynosi uwagi Pertinaxa z powodu wizyt Brianda u Hösch, która miała prawdopodobnie na celu zorientowanie się w sytuacji i w nastrojach niemieckich przed odpowiedzią, jaką Briand ma dać w parlamencie interpelantom w sprawie polityki zagranicznej. Dziennik zaznacza: Brüning oznajmił już wszak swe zamiary względem planu Younga. Z drugiej strony tak poważny organ prasy angielskiej jakim jest „Times” pisze w tych dniach, że dr. Curtius rozumie jako „wojskowy parytet” — nie tylko jednakową ilość rezerw, lecz również i zniesienie zdemilitaryzowanej strefy nad Renem, a gdyby ta miała pozostać, urządzenie takiej samej od strony Francji. Przyczem „Times” uważa tę myśl za możliwą. Pertinax, w związku z tem, daje wyraz swemu oburzeniu i zaznacza: mimo, iż fortyfikacje francuskie zamknęły tę kwestję, należy jeszcze dobrze patrzeć Briandowi na palce w tych właśnie sprawach.

*L'Ere Nouvelle 12.XI.* zamieszcza streszczenie mowy Paul - Boncour'a wygłoszonej w Bourges z powodu święta 11.XI. Paul - Boncour rozwinął myśl stworzenia przy Lidze Narodów międzynarodowej siły zbrojnej, która stanowiłaby sankcję sentencji arbitrażowych. Jeżeliby to jednak narazie okazało się nie możliwem, to państwa wchodzące w skład Ligi Narodów powinny się zgodzić utrzymywać tylko tyle sił zbrojnych tak lądowych, jak morskich i powietrznych, ile ich jest koniecznie potrzeba na wypadek konfliktu i przeciw napastnikowi, określone przez arbitraż lub w wypadku gdyby napastnik nie chciał poddać się arbitrażowi. Ciągłe dalsze zbrojenia mogą doprowadzić jedynie tylko do wojny.

*Hufvudstadsbladet 13.XI.* zamieszcza art. Lloyda George'a p. n. „Fermentujące Niemcy”, w którym zwraca uwagę na szybki wzrost liczebny socjalistów narodowych, uważając to za niebezpieczeństwo, zwłaszcza, że jednocześnie wzrosły wpływy także i komunistów. Sześć i pół miliona Niemców oddało głosy na program Hitlera, obejmujący wywłaszczenie kapitalistów, obalenie układu wersalskiego i wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Do tego należy dodać 4 i pół miliona głosów komunistów, którzy również żądają obalenia układu wersalskiego, a w sprawie wywłaszczenia idą jeszcze dalej. W ten sposób wyborcy zaprotestowali przeciw oszukiwaniu Niemiec przez sprzymierzonych w wykonywaniu układu wersalskiego oraz przeciw rządowi niemieckim, które nie potrafiły ustrzedz kraju przed tem oszukiwaniem. Przyczyniło się do tego także ciężkie położenie gospodarcze Niemiec, wysyłających mnóstwo złota zagranicę. To też wyciąganie tych odszkodowań przez państwa sprzymierzone i Stany Zjednoczone grozi wybuchem w Niemczech. Anglja proponowała w r. 1922 zniesienie zobowiązań niemieckich, ale Francja i Ameryka nie zgodziły się na to. A dziś

Ameryka z tego powodu „cierpi na niestrawność”, a Francja stoi przed niebezpieczeństwem wybuchu oburzenia wśród młodzieży niemieckiej. Ponadto wyłania się Rosja, starająca się usilnie odbudować pod względem gospodarczym i wojskowym. A jak połączenie Francji z Rosją uratowało Francję, tak dziś połączenie Niemiec z Rosją może uratować Niemcy. Niemcy pomagają Rosji w odbudowie gospodarczej, a Rosja może im odwdziżyć się w zakresie wojskowym. Francja jest dziś jeszcze dość silną, żeby wymusić na Niemczech spełnienie warunków układu wersalskiego, które sama łamie, ale za kilka lat nie będzie już mogła, gdyż jej stanowisko w sprawie rozbrojenia zwraca opinię świata przeciw niej.

*Berliner Tageblatt 12.XI.* podając streszczenie wydanej ostatnio broszury Ludendorfa, w której autor przestrzega Niemcy przed następstwami ewentualnej wojny, opatruje je nagłówkiem: „Ludendorf ostrzega. Fachowiec przeciwko narod.-socjalistycznym dyletantom” i wyraża przekonanie, iż słowa Ludendorfa przedstawiają dostatecznie jasno cały obraz tego, co mogłoby nastąpić w Niemczech, gdyby „dać wolną rękę podobnym osobistościom jak Hitler, Dösterberg i Seldte”.

*Völkischer Beobachter 12.XI.* w art. p. t. „Francuskie umacnianie granic przeciw Niemcom i Italji”, nawiązuje do tego ustępu mowy Tardieu, w którym premier francuski wspomina o konieczności zabezpieczenia granic Francji i podaje wiadomość o oświadczeniu naczelnego redaktora „Matin'a”, St. Lauzanne'a, który dla uspokojenia opinii francuskiej kreśli dokładny obraz będących już na ukończeniu francuskich fortyfikacyj, budowanych na całej długości granic francusko - niemieckiej i francusko - italskiej. Umocnienia te, nad których budową pracuje — wg. „V. Beob.” — armja złożona z 10.000 robotników, pod kierownictwem wyższych oficerów wnoszone są, w kilku równoległych linjach, poczynawszy od Luxemburga, poprzez Chamonix, aż do Mentony. Artykuł kończy się zapytaniem, pod adresem rządu Rzeszy, jak zamierza on dalej postępować w zakresie obrony Niemiec — wobec powyżej stwierdzonego stanu rzeczy.

## MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

*Prawda 11.XI.* ogłasza obszerny akt oskarżenia przeciwko przywódcom t. zw. partji przemysłowej. Oskarżony inżynier Ramzin miał według aktu oskarżenia podczas delegacyi służbowej zagranicę nawiązać kontakt z kierownikami rosyjskiego związku przemysłu i handlu w Paryżu z Riabuszyńskim na czele. Za pośrednictwem Riabuszyńskiego Ramzin prowadził rokowania z przedstawicielami francuskiego sztabu generalnego pułkownikiem Richard i Joinville. W imieniu partji przemysłowej Ramzin zgodził się na ustępstwa terytorjalne na rzecz państw interweniujących a mianowicie: część Kaukazu z zagłębieniem naftowym miałyby otrzymać Anglja, część Ukrainy prawobrzeżnej Polska i Francja. Oprócz tego Francja żąda spłaty długów carskich oraz udzielenia obszernych koncesyj dla eksploatacyi kopalń węgla i żelaza. W rokowaniach brał udział rosyjski generał Łukowski, przyczem przedstawiciele sztabu francuskiego mieli







żądać organizacji wywiadu wojskowego w Z. S. R. R. oraz założenia konspiracyjnych oddziałów bojowych. Łączność pomiędzy sztabem francuskim a oskarżonymi miała być utrzymywana przez agentów wywiadu francuskiego w Moskwie. Akt oskarżenia zarzuca, że plan akcji wywrotowej był zaakceptowany przez Poincarégo i Brianda.

*Prawda* 11.XI, nawiązując do ogłoszonego w prasie sowieckiej aktu oskarżenia przeciwko 8 przywódcom wykrytej ostatnio organizacji sabotażowej pod nazwą: „Partja przemysłowa”, twierdzi, że należy wyciągnąć wnioski z tej sprawy. Akty sabotażu, szpiegowska i zdraziecka działalność organizacji kontrewolucyjnych na terytorjum Z. S. R. R. są ogniwami wielkiej akcji imperjalistów przeciwko władzy sowieckiej w takim samym stopniu, jak i walka przeciwko rzekomemu dumpingowi sowieckiemu oraz dążenie kapitalistów do blokady ekonomicznej Związku Sowieckiego. Proletariat sowiecki powinien podwoić swoje wysiłki celem wykonania pięcioletniego planu gospodarczego, co uniemożliwi wszelką interwencję ze strony wrogów Z. S. R. R.

*Il Popolo d'Italia* 9.XI w art. wst. opisuje system wykorzystywania w Rosji pracy ludzkiej do dumpingu, piętnując go jako niewolę osobistą i największy zamach na godność człowieka.

## SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. SPRAWA KŁAJPEDZKA.

*Prasa litewska* z 11.XI, podaje wiadomość o tem, że członkowie dyrektorjatu kłajpedzkiego burmistrz Szulc i Żygaud przesłali na ręce prezesa dyrektorjatu Reizgisa list, w którym odmawiają pełnienia nadal obowiązków członków dyrektorjatu. Swoje wystąpienie z dyrektorjatu Szulc i Żygaud motywują tem, że postępowanie Reizgisa przeszkadza im w wywieraniu ich wpływu na sprawę rządzenia krajem.

*Prasa litewska* z 12.XI, zamieszcza treść przemówienia gubernatora Merkisa, wypowiedzianego w dniu otwarcia sejmiku kłajpedzkiego. Merkis w przemówieniu swem wytknął b. posłom niemieckim sejmiku niechęć do współpracy z centralnym rządem litewskim oraz sprzeciwianie się równoległemu z niemieckim rozwojowi w kraju języka litewskiego i wykorzystywanie konwencji kłajpedzkiej na korzyść jedynie obywateli Niemców. Nadal sytuacja taka jest nie do utrzymania i rząd litewski — wg. Merkisa — będzie stał na stanowisku ścisłego wypełniania konwencji przez sejmik kłajpedzki a mianowicie: będzie żądał wprowadzenia obok niemieckiego jęz. litewskiego w szkołach, sądach i instytucjach miejskich; pozbędzie domagał się usunięcia ze stanowiska nauczycieli, sędziów i pastorów obywateli Rzeszy. W końcu Merkis wyraził nadzieję, że nowy sejmik wykaże dobrą wolę i umożliwi współpracę Wielkiej Litwy z Małą Litwą (Kłajpedą).

## PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

*Viitorul* 13.XI, twierdzi, że wizyta premiera węgierskiego Bethlena w Ankarze ma znaczenie jako

demonstracja polityczna oraz ze względów gospodarczych. Pod względem politycznym zwiększa jej znaczenie jednoczesny pobyt w Turcji min. spr. zagr. Grecji. Pod względem gospodarczym zamierza Bethlen wykorzystać zbliżenie z Turcją w celu złagodzenia przesilenia gospodarczego Węgier. Przez Turcję pragnie on nawiązać stosunki z Rósją sowiecką, z którejby można sprowadzać tanie towary, zwłaszcza naftę, sprzedawaną przez Rumunię po cenach zbyt wysokich. Węgry przywiązują wielkie znaczenie do układu przyjaźni między Turcją a Grecją, zawartego podobno z inicjatywy Włoch, bo uważają to za zatwierdzenie pierwszej rewizji układów pokojowych, dokonanej w układzie lozańskim.

*Corriere della Sera* 9.XI, w art. wst. streszcza artykuł londyńskiego „Times”, twierdzący, że półwysep Bałkański stanowi w dalszym ciągu źródło niepokoju Europy z powodu płynnego stanu stosunków w tych krajach oraz z powodu rywalizacji Francji i Włoch na półwyspie. „Corriere della Sera” zaprzecza temu, by Jugosławia była otoczona państwami zagrażającymi jej i dlatego miała być zmuszona do zbrojeń. Jugosławia — zdaniem pisma — zbroi się dlatego, że wspiera ją w tem Francja, starająca się za jej pośrednictwem utrzymać hegemonję w Europie; osiągnięcie najwyższej granicy zbrojeń pchnie Jugosławję do wojny, pomimo, że Włochy nie mają wrogich zamiarów wobec Jugosławji.

## DALEKI WSCHÓD.

*Dzienniki sowieckie* 11.XI, ogłaszają list zastępcy komisarza spraw zagranicznych Karachana, który jest delegatem Z. S. R. R. na konferencję sowiecko - chińską, do delegata Chin na tejże konferencji. W liście Karachan stwierdza, że rząd chiński, rozszerzając upoważnienia delegata chińskiego tem samem wykonał zobowiązanie, wynikające z protokołu chabarowskiego, co do programu prac konferencji. Rząd mukdeński potwierdził w nocy z 9.X przyjęte na siebie zobowiązania na podstawie układu chabarowskiego co do zlikwidowania organizacji białogwardystów i wyraził gotowość uczynić wszystko, aby uniemożliwić działalność białogwardystów. Dlatego też wobec wykonania przez rząd chiński najgłówniejszych zobowiązań na mocy protokołu chabarowskiego rząd Z. S. R. R. nie widzi przeszkód do przystąpienia natychmiast do prac konferencji sowiecko-chińskiej, która miałaby rozstrzygnąć szereg spraw, dotyczących stosunków dyplomatycznych i handlowych. Ustalony w ten sposób régime na kolei wschodnio-chińskiej nie może być zmieniony jednostronnie. Propozycja obecna Z. S. R. R. zapewni konferencji sowiecko - chińskiej pomyślny przebieg i stworzy podstawy dla przyjaznych i poprawnych stosunków pomiędzy obu państwami. W końcu Karachan wyraża nadzieję, że rząd republiki chińskiej zaaprobuje propozycję sowiecką.

## RÓŻNE.

*Rytas* 12.XI, informuje p. n. „Zatrzymano podróżnych z Wilna” o aresztowaniu przez policję litewską Br. Ostrowskiego i Z. Dembkowskiego. Aresztowani twierdzili, że przybyli do Kowna z Wilna i chcą obecnie powrócić.



